

DZIENNIK SUWALESI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 61

SUWAŁKI

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. Nr. 6367.

Z każdym dniem złoty wzrasta w siłę I ZAPOWIADA LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ

Bilans Banku Polskiego na d. 1 lutego wykazuje w dalszym ciągu olbrzymią poprawę. W ciągu ostatniej dekady stycznia zapas kruszców wzrósł o 5.4 miliona złotych w złocie, nabitych w Stanach Zjednoczonych i osiągnął 144.3 miliona złotych w złocie. Zapas walut powiększył się również bardzo wydatnie, gdyż o 16 milionów zł. w złocie i wynosił 157.2 milj.

Jeżeli uwzględnimy jeszcze po stronie biernej bilansu zmniejszenie się rachunków w walutach obcych o 3.8 milj. złotych, to okaże się, że zapas dewiz, walut i kruszców zwiększył się w ciągu 11 dni o olbrzymią sumę 25.2 milionów złotych w złocie, czyli o 5 milionów dolarów. Z innych pozycji zasługują przede wszystkim na podkreślenie olbrzymi wzrost obrotu banknotów.

Dzięki dalszemu zakupom walut i zmniejszeniu się salda na rachunkach żyrowych, co jest naturalnym zjawiskiem w końcu każdego miesiąca, obrot banknotów powiększył się o 45.5 miliona złotych, osiągając 584.8 milj., czyli o 8 milionów niższy poziom od najwyższego w historii Banku Polskiego. Mimo tak wielkiego wzrostu obrotu banknotów, pokrycie wzrosło w stosunku do poprzedniej dekady i wyniosło 53.21 procentu (w drugiej dekadzie 52.02).

Jeżeli wziąć pod uwagę fakt, że władze Banku Polskiego w najsmielszych swych przewidywaniach przed pół rokiem myślały o 40 procentach pokrycia, to obecny wzrost pokrycia jest dobrą dowodem wielkiego polepszenia się sytuacji finansowej w kraju. Poza tem należy zanotować wzrost portfela wexlowego o 3.7 milj. zł. do 319.2 milj. i zmniejszenie salda rachunków żyrowych o 21.6 milj. do 156.6 milionów złotych.

Wyzwolenie mówi o skompromitowanym pośle Wojewódzkim. WARSZAWA 7.2. Sąd Marszałkowski w sprawie Wojewódzkiego pod przewodnictwem wicemarszałka Daszyńskiego przystąpił dziś o g. 9.30 rano do przesłuchania dalszych świadków.

W Sejmie WARSZAWA 7.2. Sejm obraduje dziś od g. 1-szej nad budżetem ministerstwa rolnictwa i reform rolnych. Do głosu przyjdą różni przedstawiciele stronnictw własności i ziemianiskich.

Nominacje w ministerstwie skarbu W centrali ministerstwa skarbu szereg urzędników otrzymał dekret nominacyjny, przenoszące ich na wyższe stopnie służbowe. Nominacje otrzymali: do 5 stopnia p. Łozina Szeheko, Adam Bowboń; do 6 st.: dr. Kokoszko St., Konst. Kłopotnicki, Władysław Józef Kulwiński; do 7 st.: dr. Piłpeł M., Urban Jan, Labonicki Jerzy, Ruczkowski St., Głusiński Józef, Wieronowicz Wiktor i Polak St.; do 8 stopnia: dr. Hajman Zdz., Kuleski Marian, Wernerówna Ostojańska Jan, Dierkowski Wl., Zbraniecki; do 9 st.: Antonowicz Józef, Wąsowski Jakób, Cielecki Zygm.; do 10 st.: Bielostocki Miecz., Gregala Tadeusz, Jankowski St., Górski Jan, Ogiński Jan, Kozłowski Irene, do 11 st., Ogiński Kazimierz.

W Portugalii grają działa Rewolucjonistów panami trzech miast

LIZBONA 7.2. Komunikat rządowy ogłasza, iż rewolucjonści trzymają się jeszcze w Oporto, Gigueira i Tagueira. Według doniesień korespondenta londyńskiego „Daily Mail” powstańcy pod dowództwem gen. Souza Diaz opanowali kompletnie północny brzeg Dutera i skutecznie ostrzeżują siły rządowe. W innej depeszy ten sam korespondent donosi, jakoby powstańcy w Oporto, zagrożeni bombardowaniem miasta, zgłosili propozycję wszczęcia rokowań z rządem, który domaga się jednak poddania się na łaskę i niełaskę.

Generał, gubernator i burmistrz rozstrzelani za udział w powstaniu LONDYN 7.2. Jak donosi „Observer” z Meksyku, b. generał Ariola, b. gubernator Caxaca i b. burmistrz Trinidad zostali rozstrzelani za udział w powstaniu.

Partja pracy agituje za niezawisłością Chin i wyc fanem wojsk

LONDYN 7.2. W niedzielę odbył się w Londynie olbrzymi wiec partji pracy wraz z związkami zawodowymi. Mac Donald wzywał do uznania zupełnej niezawisłości Chin i wycofania z terytorjum chińskiego wszystkich okrętów i oddziałów wojskowych angielskich.

Kat już zakasywał rękawy gdy przyszło ulaskawienie dla bandyty z Sanoka

Na dzień 4-ty b. m. sprawdzony był do Sanoka (w Małopolsce wschodniej) kat, który miał wykonać wyrok śmierci przez powieszenie na mordercy rodziny Lendów, Janie Kłodu. Wyrok śmierci przewidywany był już zgóry i zapadł istotnie. Całe miasto żyło w największym zdenerwowaniu pod wrażeniem wyroku. Kat przez dwa dni chodził po mieście, wywołując wszędzie sensację. Ogłosił, że szuka pomocnika. Zgłosiło się około 50 kandydatów. Wyrok śmierci zapadł o godz. 10 min. 20 i miał być wykonany o godz. 13 m. 20. Tymczasem obrońcy skazanego odnieśli się telefonicznie do Warszawy z zapytaniem, czy Prezydent Rzeczypospolitej skorzysta z prawa łaski.

Na pół godziny przed ustalonym na stracenie czasem nadeszła odpowiedź z Warszawy. — Ulaskawiony! Kat wyjechał do Krakowa. STRESEMANN w drodze na Rivierę. PARYŻ 7.2. „Petit Parisien” donosi, iż Stresemann wyjechał na Rivierę francuską.

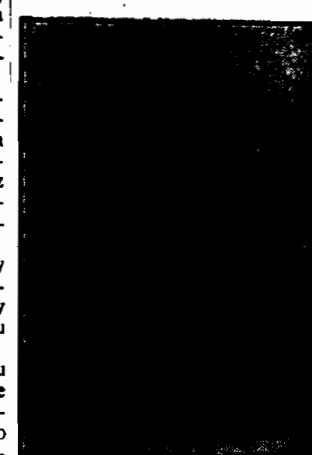
Czy Klub Myśliwski będzie dalej rządził Ministerstwem spraw zagranicznych?

WARSZAWA 7.2. Zdawna oczekiwane zmiany w centrali ministerstwa spraw zagranicznych wybuchły nagle i nieoczekiwanie. P. dyrektor departamentu politycznego, najważniejszy zwykle czynnik po ministrze w naszej polityce zagranicznej, uczuł się dotknięty odmową podpisania nominacji dwu przyjaźni, a translokacji dwu wrogów — i podał się do dymisji.

P. minister Zaleski wprowadził jeszcze dymisji p. Jackowskiego nie przyjął, ale znaki na niebie i ziemi wskazywały, że dymisja ta musi być przyjęta. Konieczne to jest ze względu na uzdrowienie organu naszej polityki zewnętrznej. P. Jackowski bowiem, były radca przy poselstwie w Berlinie stworzył dookoła swej osoby zgrane kółko przyjaciół z klubu Myśliwskiego.

Kółko to, korzystając z taktu p. ministra Zaleskiego, który nie chciał wkraczać w sprawy nominacji niższych urzędników, do słowno dysponowało personaliami i to w sposób daleko odbiegający od linii politycznej i zamierzeń rządów pomajowych. Dymisja dyr. Jackowskiego oczywiście nie przynosi uszczerbku ministerstwu. Podczas swego niemal rocznego urzędowania nie wykazał on bowiem żadnych udołnień. Podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów towarzyszył p. ministrowi Zaleskiemu do Genewy, zupełnie bezprodukcyjnie. Nie wykazał tam ani inicjatywy, ani dostatecznej znajomości stosunków międzynarodowych.

A ostatnie posunięcie p. Jackowskiego w sprawie Uznańskiego było, wyrażając się, bardzo oglednie, co najmniej niezreczne. O następcy p. Jackowskiego w chwili obecnej jeszcze się nie mówi. Tam, gdzie spiskował Kiliński



Stara gospoda „Pod Łabędziem” przy ul. Podwale 46 w Warszawie, gdzie w r. 1793, sejmek Kiliński spiskował przeciw Moskalem. Pod jednym z pokoiów znajdują się podziemia, które według podań mają prowadzić do Zamku Królewskiego i Cytadeli.

Królewiec triumfuje z 88 PODZIEMNYCH UMOCNIEŃ FORTYFIKACYJNYCH TYLKO 34 ZŁOŻONO W I FERZE

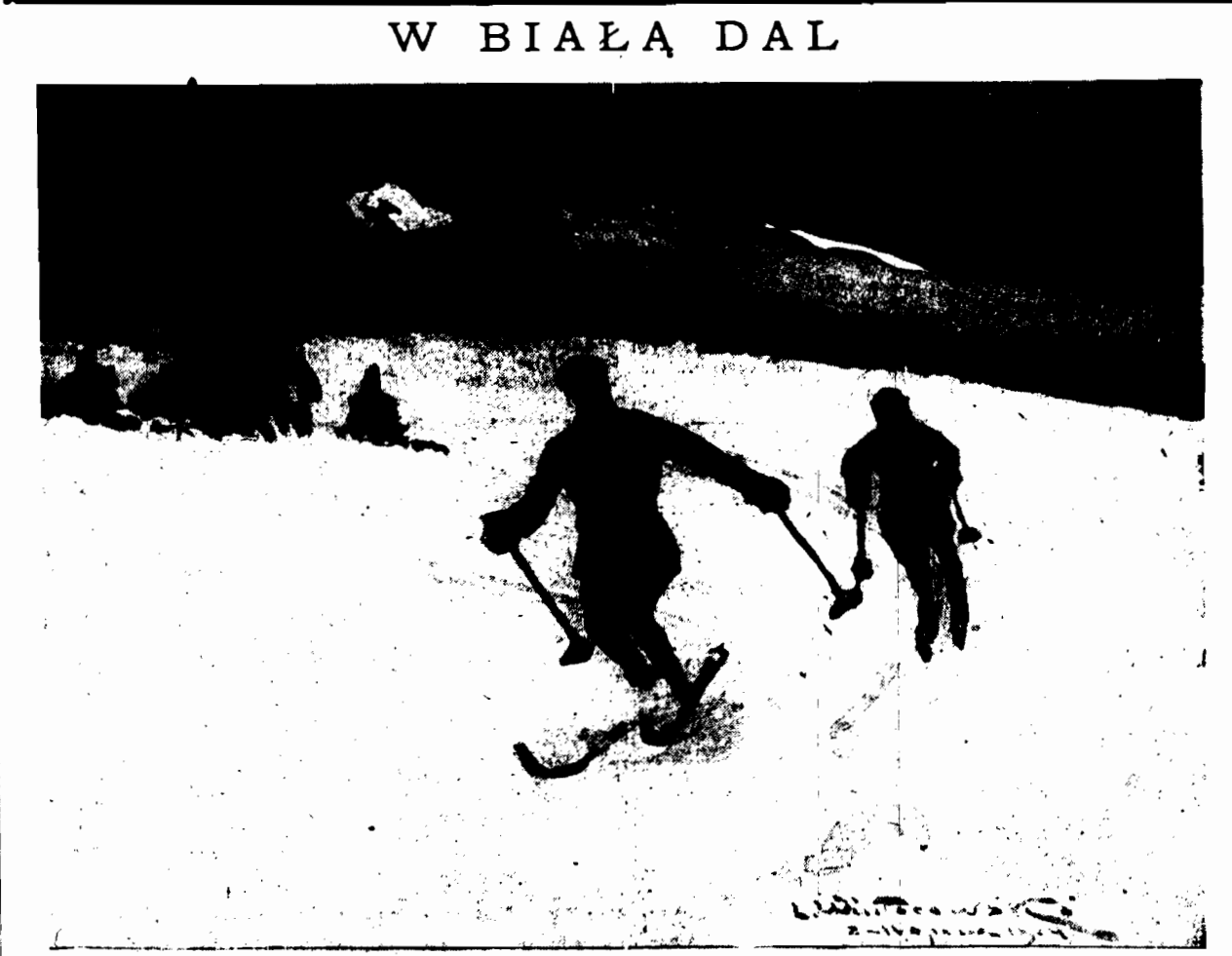
KRÓLEWIEC 7.2. „Königsberger Allgemeine Zeitung”, komentując w obszernym artykule wstępny postanowienia w sprawie fortyfikacji wschodnich, cieszy się, że z 88 podziemnych umocnień betonowych tylko 34 złożono w ofercie. Tak pomyślny wynik, dodaje pismo, należy zawdzięczać tylko dzielności delegacji niemieckiej, ponieważ marszałek Poch żądał jako minimum zdemolowania trzech czwartych wszystkich fortyfikacji wschodnich.

Rzeczą dyplomacji niemieckiej, zaznacza dalej pismo, jest nie dopuścić do zrealizowania polskich planów umocnienia granic, które będą miały charakter zaczepny. Pismo wyraża nadzieję, że niemiecka delegacja w Radzie Ligi Narodów będzie umiała znaleźć sposób na „unięskodliwienie” Polski.

Teror partyjny wśród francuskich posłów komunistycznych

PARYŻ, 7.2. Dzienniki domośza, iż partia komunistyczna wzywała swego posła do parlamentu, Baranton’a, aby zrzekł się mandatu. Baranton odmówił ułotkę, krzykując zarządzenia biura politycznego partji.

„Le Journal” donosi, iż dwu innym posłom komunistycznym grozi taka sama ewentualność za anatomiczną niekarności partji. Według urzędowej statystyki, największy garnizon Reichswehry znajduje się w Dreźnie, drugi w Królowcu, trzeci w Berlinie.



W BIAŁĄ DAL

Największa ohyda XX-go wieku MILION NIEWOLNIKÓW ABISYNI POTOMKOWIE JEŃCÓW WOJENNYCH I niesolidni dłużnicy sprzedawani po 5-- 35 talarów

Liga Narodów zwróciła się do rządu abisyńskiego z żądaniem, aby zmógł w swym kraju niewolnictwo i oddał wolnością milion nieszczęśliwych ludzi, którzy pedzą życie w najstraszniejszych warunkach.

Zadanie mocarstw europejskich przyjęto z oburzeniem, a premier abisyński Vittaurali Alfa Giorgis, doradca królowej szef konserwatywnego stronnictwa, wystosował do Ligi Narodów ostrą notę, w której protestuje przeciw mieszaniu się Europy do wewnętrznej polityki Abisyonii i motywuje swą stanowczą odmowę obawą rewolucji.

— Milion biednych ludzi pozostałoby bowiem bez chleba, a ziemia nie byłaby uprawiana albo wem szlachetnemu Abisyńczykowi nie wypada pracować.

Niewolnicy abisyńscy zwani w tamtejszym języku „gabar” dzielą się na dwie kasty.

W pierwszej należą jeńcy wojenni i ich potomkowie.

Wszyscy są bowiem wojennym narodem i znają się na wojeczkach. Natomiast druga kasta niewolników traktowana jest gorzej od zwierząt. Rekrutują się ona z niesolidnych dłużników.

Abisyńczyk narobi długów, a nie może ich spłacić, wtedy wzywa do niego prawo pojmające niewolę i tak długo w niej trwa, aż zapłaci dług.

W mieście Daria odbywają się targi na niewolników. Cena za-

ich waha się od 5 do 35 talarów. Dzieci sprzedone w niewoli nie są własnością rodziców lecz ich panów.

Z tego więc po wodu młode i zdrowe kobiety sprzedawają największą wartość i zmuszane są do macierzyństwa.

Targ w Daria jest jedną z największych ohyd ludzkich.

Z wszystkich stron kraju sprzedają tam niewolników zakupionych w lańcuchach.

Z powodu braku pomieszczeń biedacy ci koczują na placach, urządzonych podobnie jak w Europie targowiska na bydło, a czuwa nad nimi straż uzbrojona w sieczną i pałą broń. Za ładą nieposłuszeństwo wymierzają nieszczęśliwym ludziom plagę.

Jeśli który z niewolników za-

choruje, a choroba trwa czas dłuższy, zabijają go bez litości, aby pozbyć się cieżaru.

W akademii sztuk pięknych w Wenecji rozegrała się ostatnia krwawa walka między studentami dwu klas malarskich.

ooh, była urodziwa modelka. Student kursu kompozycyjnego rościł sobie wyłączone prawo do malowania pięknego ciała modelki Giovanni.

O MODELKĘ Niebawem skandal w weneckiej akademii sztuk pięknych

W akademii sztuk pięknych w Wenecji rozegrała się ostatnia krwawa walka między studentami dwu klas malarskich.

Sprzeciwili się temu portreciści i postanowili przemocą zdobyć piękną Giovanni dla siebie.

Dwuzgłoskowy poemat na drażliwy temat



Z nią on: — Ach, studzi! — Szal dał, — Stwór raj... — Z jej ust — Wnet chłost: — Ody chcesz, — Ja też... — Chodź tam: — Raj dam... — Wtem szmer: — Jej „mer(e)!” — Precz, kub — Bierz skibi! — Wlec wnet — Zwał het...

20-letnia dziewczyna zwaną Anna Włodraczek... Zgruhenia skóry szczególnie silnie występują na brzuchu i na plecach i są tak wielkie, iż nie pozwalają dziewczynie zgiąć się ani schylić.

TAK SIĘ CZCI MAJESTAT WŁADZY w Japonii
Proces o zbrodnię obrazy majestatu z powodu balu

Dzienniki angielskie donoszą, iż naczelny prokurator w Tokio wytoczył proces o obrazy majestatu markizowi Tokugawie, członkowi jednej z najstarszych rodzin japońskich. Markiz Tokugawa został oskarżony o zbrodnię, ponieważ w dniu, w którym wyszedł oficjalnie, komunikat donoszący o groźnym stanie zdrowia zmarłego młkade, nie odwołał w swym domu balu i przyjmował gości.

Markiz Tokugawa jest ojcem prezydenta japońskiego senatu. W całym kraju panuje oburzenie na arystokratę, który obraził widomy symbol państwa w osobie cesarza.

Wstrząsające dokumenty wielkiej wojny



Fotografia w Serbii podczas wielkiej wojny grzebanie poległych powróciło, tutaj w Obednie wydobywane są ich szczątki i chowane w grobach i w trumnach pod pomnikiem wznoszonym ku czci poległych.

Wśród legend o skarbach ukrytych Tajemniczy stary dokument, znaleziony w Górach Świętokrzyskich

Jeden z Czytelników naszego pisma nadesłał nam tajemniczy dokument, znaleziony wśród niezwykłych okoliczności w górach Świętokrzyskich. Jest to **pożółkła kartka**, opieczetowana na wszystkich czterech rogach, zapisana częściowo pismem greckim, częściowo zaś jakimś zagadkowym znakiem. Pod tym tekstem widnieją znów pieczęcie, ale różna od czterech, wybitych na rogach kartki. Na samym dole umieszczona jest data: 15 kwietnia 1775. W tekście rzuca się w oczy wyraźna, olbrzymia **cyfra 500.000**.

Podobne wieści o skarbach i to o skarbach olbrzymich, krąży wśród **ludu górskiego** na południe od Nowego Sącza. Jakże fantastyczne ilości złota mają być zakopane w okolicach Rytra, Muszyny (koło Krynicy) i Szczawnicy. Legendy te mają nawet swe uzasadnienie historyczne. Znakiem Jan Długosz wspomina o szlachcu Piotrze Wydzdze (r. 1246), niesłychanym bogactwu. Wydzga miał kilka posiadłości na Podhalu, między innymi zamki w Czorsztynie, Ryttrze i w nieistniejącym już dziś Lemieszu. W lasach i górach w okolicach najbliższych Wydzga znalazł

obłite łyty złota, którymi się bardzo wzbogacił. Aby się to żródło bogactw nie ujawniło, Wydzga **zabijał potajemnie swych górników**.

W końcu, nienawistny i swej oczywiście, Wydzga na trzech wielkich statkach wywiózł do Torunia olbrzymi ładunek wina węgierskiego, pszenicy, szperki, zboża, masła itp., ładem zaś 300 sztuk bydła, owiec, wołów, krów i koni. Sam też z majątkami temi udał się do Torunia i tam **do Krzyżaków przysłał**.

Jakie były dalsze jego losy, niewiadomo. Zdaże się, że skończył życie wśród Krzyżaków. Umierając, miał zostawić wskazówki, zapotowane przez Długosza, o kopalniach w Sadecczynie.

Późniejsze wieki zakwestjonowały istnienie w wieku 13 samego Piotra Wydzgi, oraz kopalń złota i ukrytych zapasów...

Walka z grypą w Anglii



Szalejąca epidemia grypy zmusiła władze angielskie do intensywej walki z niebezpieczną chorobą. Na zdjęciu widzimy wagony kolejek podziemnych podczas dezynfekcji, dokonywanej przez służbę sanitarną w specjalnych maskach ochronnych.

W pogoni za doskonałością Nektar cnoty a smak denaturatu w doświadczeniu Amerykanów

Od czasu, jak wiadomo, obowiązują w Stanach Zjednoczonych Ameryki i Anglii zakaz picia alkoholu. Od 6 lat amerykańska władza, ani lampki wina, ani kropelki wódki.

W Ameryce tyko pijanych, co teraz.

Choć teraz, ludzie nie tylko pić, ale też ułamać się na umór. W ciągu ostatnich sześciu lat „suchych” statystyka zanosiła 2597 wypadków śmierci spowodowanych otruciem przez skażony sodytus, a w tym roku przez nieświeżą żywność, a także przez wywołanie choroby przez nieświeżą żywność, a także przez wywołanie choroby przez nieświeżą żywność.

W tym czasie, ludzie nie tylko pić, ale też ułamać się na umór. W ciągu ostatnich sześciu lat „suchych” statystyka zanosiła 2597 wypadków śmierci spowodowanych otruciem przez skażony sodytus, a w tym roku przez nieświeżą żywność, a także przez wywołanie choroby przez nieświeżą żywność.

W tym czasie, ludzie nie tylko pić, ale też ułamać się na umór. W ciągu ostatnich sześciu lat „suchych” statystyka zanosiła 2597 wypadków śmierci spowodowanych otruciem przez skażony sodytus, a w tym roku przez nieświeżą żywność, a także przez wywołanie choroby przez nieświeżą żywność.

Torpedowce powietrzne

Amerykańskie hydroplany posiadają urządzenie do rzucania torped na śluki wodnane.

Tajemniczy list z zaświata Policja lwowska szuka zwłok autorów

Tajemniczą sprawę ma obcnie do rozwiązania policja śledcza we Lwowie.

Onegdaj do jednej z ekspozytur urzędu śledczego nadszedł pocztą następujący list:

„Wysoka Ekspozytura! Leżymy tam od niedzieli godzinę 6 wiecier. Prosimy o sprzątnięcie naszych zwłok. Ulica Zielona, laser. Reszta podług planu poślano go na drugiej karcie. Kazimierz Morawski i Trojanówna. Idujemy za wspólna zgoda. Dwie osoby leżą nietyko. Proszę nie robić ambarasu”.

Z pisma tego wynikałoby, że idzie tu o parę samobójców, którzy przed śmiercią tą drogą chciała uwładowić władze, żeby ją pochowaną.

Do listu dołączona była kartka, wydarta z kajetu szkolnego, na której wyrysowany był plan miejsca, gdzie zwłoki miały leżeć.

Policja wszczęła dochodzenie — dotychczas jednak bez skutku. W biurze meldunkowym sprawdzono adresy wszystkich Morawskich i Trojanów, to jednak również nie dało wyniku. Śledztwo trwa.

CZARNA ŚMIERĆ NA URALU Dżuma zabija całe wiosie

Do pism adzielskich nadchodzi wiadomość z wioski miejscowości położonych w górach Uraleskich pojawia się dżuma.

W jednej z wsi w ciągu 48 godzin zmarło na czarną zarazę 34 osoby.

Wśród ludności wybuchł niepożądany popłoch. Przerażeni mieszkańcy zbierali się w carkwach lub w miejscach publicznych oczekując pomocy.

Brak lekarzy i sanitarnych urządzeń sprzyja rozszerzaniu zarazy.

Wykrycie kontrabandy 130 litrów spirytusu skażonego i 50 litrów eteru. Ważne zebranie gminne. Głośne protesty. Wizyta kontrolera skarbowego i jej skutki.

W Wizajnach przed wojną mieszkało dwóch kupców — Szałom Braun i Abel Ludwinowski, którzy często potrzebując gotówki przychodzili z pomocą. Pożytyli oni również Kazimierzowi Jabłońskiemu mieszkańcowi wsi Dziadów, gm. Wizajny. Braun — 12 rubli, Ludwinowski — 4.

Wybuchła wojna. Komu wtemczas w głowie było oddanie pożyczek? Nie oddał również Jabłoński.

Braun i Ludwinowski zmarli, nie odebrawszy długu. Minęło kilka lat. Wszyscy już zapomnieli o długu, tylko Jabłoński od pewnego czasu zdradzał niezwykle silne odenerowanie. Na pytanie co mu jest powiedział: „nieboszczyki!”, na tem się kończyło.

Przed paru dniami Jabłoński przychodzi do dzieci Brauna: ze łzami w oczach proszą o przyjęcie pożyczonych od ojca pieniędzy. Zapłacił Braunowi 15 zł. i na pytanie, dlaczego tych pieniędzy niezwrocił, kiedy jeszcze ich miał, odpowiedział: „z płaczem odpuściłem”. Jabłoński z płaczem odpuścił, że nie myślał o oddaniu tych pieniędzy, a dopiero nieboszczyki Braun i Ludwinowski zmusili go do oddania. Co noc przychodzili w sen do niego i żądali zwrotu pieniędzy. Oto przyczyna dla której zwraca dług.

Po załatwieniu z Braunami poszedł Jabłoński do Szynki Ludwinowskiej, bratanika nieboszczyka i chce mu zwrócić dług. Ale Ludwinowski pieniądze nie przyjął, a poradził Jabłońskiemu, ażeby za te pieniądze kupił swięcę i dał na ofiarę za spokój duszy zmarłego. Jabłoński tak zrobił za 8 zł. 54 gr. kupił swięcę, dał je kabalnemu, potem zrobiło mu się tak lekko, że zańczył z radością.

Nie koniec na tem. Nieboszczyki widząc taką skruchę Jabłońskiego postanowili go wynagrodzić i na drugi dzień po tych wypadkach Jabłoński otrzymał przekaz z Ameryki, nie od nieboszczyków na

Wizajnach przed wojną mieszkało dwóch kupców — Szałom Braun i Abel Ludwinowski, którzy często potrzebując gotówki przychodzili z pomocą. Pożytyli oni również Kazimierzowi Jabłońskiemu mieszkańcowi wsi Dziadów, gm. Wizajny. Braun — 12 rubli, Ludwinowski — 4.

PRZETARG

W dniu 14 lutego 1927 r. o godz. 10-ej w Kwatermistrzostwie 24 Baonu K. O. P. w Sejnach, ul. Rynekowa, odbędzie się publiczny przetarg publiczny na dostawę artykułów żywnościowych i paszy dla potrzeb 24 Baonu K. O. P. na okres czasu od dnia 1-go marca do dnia 31 maja 1927 r. Szczegóły przetargu, jako też potrzebne druki i przepisy są do przejrzania codziennie w godzinach urzędowych w Kwatermistrzostwie 24 Baonu K. O. P.

Dwódstwo 24 Baonu K. O. P.

Wojny sąd litewski skazał na śmierć trzech komunistów

Sąd wojenny w Poniewieżu skazał trzech komunistów na karę śmierci, a jednego na 12 lat ciężkiego więzienia.

Sąd wojenny w Poniewieżu skazał trzech komunistów na karę śmierci, a jednego na 12 lat ciężkiego więzienia.

Ratujmy dzieci!

Nędza i choroby dziesiątkują przyszłe pokolenie. Zastraszają cyfry nagich i suchotniczych. Obudźmy się z obojętności i okażmy pomoc współbraciom.

Nędza i choroby dziesiątkują przyszłe pokolenie. Zastraszają cyfry nagich i suchotniczych. Obudźmy się z obojętności i okażmy pomoc współbraciom.

Nędza i choroby dziesiątkują przyszłe pokolenie. Zastraszają cyfry nagich i suchotniczych. Obudźmy się z obojętności i okażmy pomoc współbraciom.

Z sali teatralnej.

Niedzielne przedstawienie „Liry“.

Amatorzy sceny „Liry“ w ubiegłą niedzielę na teatralnej scenie, wystawili wysoko artystyczną rzecz „Gwiazda Syberji“ A. H. Starzeńskiego. Rzecz nadzwyczaj trudna do odgrania dla zawodowych aktorów, a co dopiero mówić o amatorach, nie dziwnego, że „Gwiazda Syberji“ w opracowaniu zespołu „Liry“ wypadła dość błędnie. Sytuację ratowało parę zdolniejszych amatorów, beneficentów i w znacznej mierze sutfler. Reżyserja sztuki słaba, brak uczucia się w epokę, t. p. usterki.

Może na grę amatorów wpłynęło zachowanie się publiczności, która zupełnie nie zro-

Po balu

Jak bajka przedziwna, jak bajka uludna minęła noc szalu, minęła noc cudna, i szary obudził się dzień, na stroje pierocia, na barwy motyle, tak śliczna, błyszcząca w lamp złotych rozpyła, blask świtu połožyl swój cień... Doroczny bal maskowy „Resursy Obywatelskiej“ należy do najpiękniejszych bali w Suwałkach.

P. K. O. w Augustowie

W dniu 1-go bm. nastąpiło w Augustowie uroczyste otwarcie Powiatowej hasy Oszczędności przy współudziale przedstawicieli samorządu i miejscowego społeczeństwa. Poza przekazaniem przez Sejmik na rzecz Kasy 10.000 zł obecni idąc za przykładem miejscowego starosty, złożyli na książeczki oszczędnościowe około 7.000 zł.

Kronika Policyjna.

Kradzież garderoby
W dniu bm. z mieszkania Heleny Wojnowej zamieszkałej przy ul. 1-go Maja 101, skradziono bieliznę i ubranie, wartości 100 zł.

Kradzież drzewa
W dniu 5 bm. Kuczynowi, zamieszkałemu przy ul. 3-go Maja 24 skradziono 1 metra drzewa jodłowego. Dochodzenie w toku.

Komunikat.

Nieuczciwa spekulacja przy rzekomo urządzaniu wystawy międzynarodowej.

„Biuro prasowe Włoskiego Prezydium Ministrów ostrzega firmy kupieckie przed udziałem w wystawach międzynarodowych jakie mają być urządzone w Rzymie, o ile komitet urządzający wystawę jest nieznaną i nie posiada wyraźnego poparcia ze strony Rządu“.

DRUKARNIA St. MILEWSKIEGO

przy ul. Kościuszki 81.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty, wcho-
dzące w zakres drukarstwa, jako to:
KSIĘGI, BROSZURY, DRUKI KANCELARYJNE,
FIRMOWE, OKÓLNIKI, BILETY, OGŁOSZENIA,
AFISZE i t. d.

Roboty akcydensowe wykonują się według wzorów
swoich, jak również i dostarczonych.

- - - WYKONANIE SUMIENNE - - -

CENY KONKURENCYJNE

Zawsze na składzie druki szkolne, świadectwa me-
trykalne, pełnomocnictwa sądowe, książeczki po-
datkowe i inne.

Uwaga! Uwaga!

Od 9 lutego do 15 marca 1927 r. ciągnięcie
V klasy XIV

Loterji Państwowej

Na 72.000 losów 32.000 wygranych na ogólną
sumę zł. 10.383.400.

Największa wygrana 1/2 miliona złotych

Cena losów:
— 50 zł.
— 100 „
— 200 „

Losy do nabycia w kolekturze A. Brauna,
ul. Kościuszki 62.

5-5

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową z 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-jej stronie, 25 groszy za wiersz milimetryowy (1-0 szpalto) drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor: KAZIMIRZ AUFFSZLAG. Wydawca: STANISŁAW MILEWSKI.